

jak i „umiarkowanego środka” — prof. Mehoffera, Axentowicza, Wodzinowskiego i młodszych oraz najmłodszych od prof. Weissa do Kuglera, Uziembły i młodego Styki. Oczywiście, że dwaj uznani mistrze Akademii Krakowskiej, Malczewski i Fałat, ozdo-

drewniane do bruków. Ogień powstał w oddziale nasycania kostek substancją chemiczną, urządzonym w sąsiedztwie szopy z kostkami. Wskutek nadmiernego rozgrzania się kotła z gotującym się roz-tworem zapaliła się jego przykrywa drewniana, a na-

## Wystawa teatralna Związku Artystów Polskich.

Kraków jest miastem, a którem wiele zrobiono dla kultury teatru polskiego. Scena krakowska przez



Olbrzymi pożar tartaku w Warszawie: Akcja ratunkowa.

bili również swemi płótnami wystawę, która przedstawia się nader okazale. Jedną tylko możnaby zrobić uwagę, że dla „monumentalnych”, jak je śmiało można nazwać, kompozycji dekoratywnych i witraży profesora Mehoffera przestrzeń sal jest zbyt mała, aby je mogło należycie objąć i ocenić oko. Pozatem porozmieszczane umiejętnie tu i ówdzie rzeźby i witraże dodają malowniczości układowi wystawy, godnej zwiedzenia.

## Olbrzymi pożar tartaku w Warszawie.

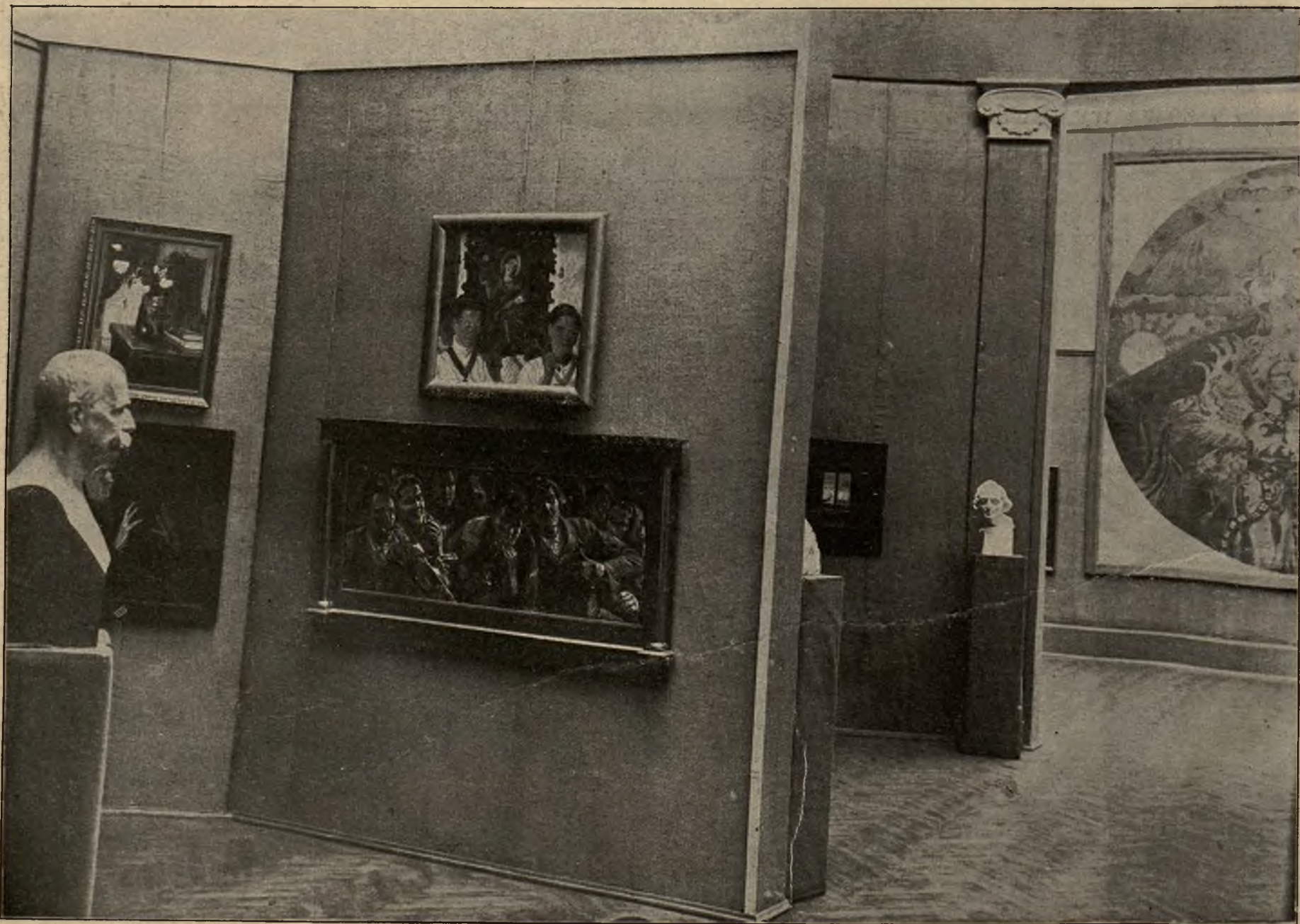
Pastwą olbrzymiego pożaru padł w tych dniach w Warszawie, przy ulicy Dobrej pod nr. 34, parowy tartak miejski, w którym wyrabiano kostki

stępnie całe urządzenie (dość prymitywne) oddziału. Mimo natychmiastowego zauważenia ognia i doraźnego ratunku przez robotników płomienie przerzuciły się natychmiast na sąsiednią halę drewnianą, w której się mieścił właściwy tartak, t. j. lokomobile, piły i wiele innych urządzeń. W hali tej pracowało podówczas około 50 ludzi, którzy przerażeni, zbiegli. Równocześnie płomienie ogarnęły stopy kostek, znajdujących się obok i z przerażającą szybkością poczęły rozszerzać się; wkrótce olbrzymią przestrzeń posesyi, wypełniona deskami i belkami, a więc łatwopalnym materiałem, znalazła się w ogniu.

Zawezwana straż pożarna w sile czterech oddziałów zdołała zaledwie po kilkugodzinnych wysiłkach ogień umiejscowić i ugasić. — Straty wynoszą około 100.000 rubli.

czas jakiś słusznie uważaną była za pierwszą w Polsce. Stąd nie tylko wyszedł szereg wielkich aktorów, którymi obecnie cieszy się Warszawa — ale także tu sztuka inscenizacyjna teatru wzbogacona została wieloma artystycznymi zdobyczami. Tu wreszcie, w teatrze krakowskim, pracował dla sceny Wyspiański, równie genialny dramaturg, jak plastyk teatralny, artysta, w którego psyche skojarzyły się cudownie pierwiastki dekoracyjno-malarskie i dramatyczno-muzyczne, czego najlepszym żywym dowodem jest „Wesele”, ta zaczarowana kolorowa wizja wiejskiej chałupy polskiej, brzmiącej muzyką, tęsknotą i poezją.

To też doskonały pomysł miał Związek Artystów Polskich, który zresztą przez całe kilka lat swego istnienia intensywnie pracuje dla podniesienia kultury artystycznej w Krakowie — urządzając w swych



Jubileuszowa wystawa Tow. Sztuk Pięknych: Fragment wystawy z obrazami Piotrowskiego, Miskiego i W. Wodzinowskiego. W głębi witraż prof. Mehoffera.